

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki



WIADOMOŚCI
**JABŁONKA
ZMIENIŁA MIEJSCE**
STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE
**»FERYJE«
RAZEM Z DZIEĆMI**
STR. 4



SPORT
**TO NAJWIĘKSZY
SUKCES W KARIERZE**
STR. 8



Wakacje po polsku — to jest dobry czas!

WYDARZENIE: Trwają zgłoszenia do akcji „Wakacje na Zaolziu”, która w tym roku odbywa się w pięciu miejscowościach – Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Jabłonkowie, Karwinie i Trzyńcu. Dużym udogodnieniem jest elastyczna forma – nie trzeba zapisywać dziecka na cały tydzień, ale na wybrane dni. – Cały czas można się zgłaszać. Miejsca są – zapewnia koordynator projektu Michał Przywara, wiceprezes Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Republice Czeskiej.

Budowanie polskiej tożsamości

„Wakacje na Zaolziu” mają na celu stworzenie atrakcyjnej możliwości spędzania wakacji w polskojęzycznym środowisku, poszerzenie zasobów uczestników, szerzenie wiedzy o Polsce i polskiej kulturze, a także budowanie polskiej tożsamości narodowej wśród polskich dzieci z Zaolzia oraz tych mieszkających poza Zaolziem. Projekt realizowany jest od 2018 roku (wcześniej jako „Wakacje z Dziuplą” i „Wakacje z tradycją-Prądniny z tradicji”). Skupia się na realizacji wakacyjnego programu w języku polskim dla dzieci z polskich szkół na Zaolziu. Organizatorami są Kongres Polaków w RC oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w RC. Partnerami projektu są Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC, Konsulat Generalny RP w Ostrawie, województwo morawsko-śląskie i czeskie ministerstwo szkolnictwa.

Łukasz Klimaniec

Dziki, dziki Zachód, W pięć dni dookoła świata, Kosmiczna podróż, Asteriks i Obeliks na olimpiadzie, Fit dzieciaki – to tylko niektóre z tematów tegorocznych „Wakacji na Zaolziu”, dobrej i ciekawej formy dla najmłodszych na spędzenie wakacji. W ramach tej akcji dzieci mają atrakcyjnie zagospodarowany czas, zapewnioną opiekę i wyżywienie, a cały program letniej zabawy odbywa się w języku polskim.

– Program realizowany jest według harmonogramu w pięciu miejscowościach – Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Karwinie, Trzyńcu i Jabłonkowie. W czterech miejscach zajęcia odbywają się przez całe wakacje od 3 lipca do 25 sierpnia w formie półkolonii, a w Jabłonkowie trwają cztery tygodnie – dwa tygodnie w lipcu i dwa w sierpniu – wyjaśnia Michał Przywara, koordynator projektu „Wakacje na Zaolziu”.

Każdy tydzień w każdej z miejscowości jest poświęcony osobnemu tematowi. Oferta jest różnorodna, a na dzieci w wieku od 6 do 11 lat z polskich szkół na Zaolziu czeka wiele atrakcji. Przykładowo w harcowniczo „Optów” w Czeskim Cieszynie najmłodszy poznają przeróżne zakątki całego świata, odkrywają tajemnice państw i kultur, w Domu Polskim w Karwinie śladami Małego Księcia zabrają się w podróż w kosmos, by odkryć nowe planety i poznać nieznaną kulturę, w Domu Polskim w Bystrzycy czekają ich przygody z kowbojami i Indiana-



• Dwa lata temu dzieci zajmowały się m.in. gotowaniem. Fot. DANUTA CHLUP

mi, w sali sportowej PSP w Trzyńcu wszechstronne zajęcia sportowe, a w Szkole podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie zajęcia taneczne pod hasłem „Wyginaj śmiało ciało”. Szczegółowy harmonogram z wyszczególnieniem dat i programów w każdej z miejscowości znajduje się na stronie internetowej organizatorów – www.smprc.cz.

Dużym udogodnieniem dla rodziców jest elastyczna forma za-

pisów na „Wakacje na Zaolziu”. – Nie musi to być cały tydzień w jednym miejscu, ale w zależności od tego, czy dziecko potrzebuje opieki na dwa dni czy na pięć, można je na tyle zapisać – wyjaśnia Przywara.

Program każdego dnia zajęć jest autonomiczny i nie nawiązuje do poprzedniego, dzięki czemu dziecko można zapisać np. w jednym tygodniu na dwa dni w Bystrzycy, a na kolejne trzy w Karwinie. Atutem

są niewielkie, kameralne grupy (do 15 osób), w których opiekun jest w stanie poświęcić więcej uwagi każdemu dziecku, niż miałoby to miejsce w większej grupie.

Zapisy prowadzone są elektronicznie poprzez stronę smprc.cz. Wybierając zakładkę „Wakacje na Zaolziu” należy kliknąć w określoną datę, a następnie na miejscowość i prowadzone w niej zajęcia. To spowoduje przekierowanie do formularza, gdzie znajdują się

zajęciami (zwykle między 7.30, a 8.00, późniejsza godzina powinna zostać ustalona z koordynatorem zajęć). Opłata za jeden dzień to 230 koron – w tej cenie jest obiad, dwie przekąski i napoje. Opłatę należy przesłać przelewem na konto 233045971/0300 najpóźniej trzy dni przed rozpoczęciem zajęć. Więcej informacji udziela koordynator projektu Michał Przywara tel. +420 723 887 739 lub e-mail: mprzywara@seznam.cz. ▲



szczegóły dotyczące miejsca zajęć, kontakt do osoby odpowiedzialnej. Następnie należy wypełnić formularz dotyczący dziecka i wybrać okres zajęć (cały tydzień lub poszczególne dni).

– Dzień takich półkolonii trwa od 7.30 do 16.00, a więc zagospodarujemy dzieciom znaczną część dnia – zauważa Michał Przywara. Przed zajęciami rodzice otrzymają e-maila z informacją, co dziecko powinno zabrać i o której powinno stawić się na

ZDANIEM... Łukasza Klimaię



klimaię@glos.live

Łączenie współczesności z historią to naprawdę bardzo dobry pomysł. Na przykład zorganizowanie wystawy fotograficznej polskiego artysty Marcina Ryczka w zabytkowych wnętrzach Kopalni Michał w Ostrawie-Michałowicach (do obejrzenia której gorąco państwa zachęcam, bo to świetne zdjęcia). Taki zabieg pozwala poznać to, co minione, często już zapomniane, a w wielu wypadkach nawet całkiem nieznanie.

Do takiego wniosku doprowadziła mnie usłysznana w Kopalni Michał rozmowa dwóch dziewcząt, które w cechowni górniczej, szatni łańcuskowej, zastanawiały się nad... artystycznym zabiegiem wywieśnięcia ubrań pod sufitem. Słowem – były przekonane, że zawieszono wysoko na łańcuskach ferszalunki, to rodzaj sztuki lub jakiejś innej artystycznej instalacji. Naprawdę nie wiedziały, że to po prostu szatnia.

Nie każdy musi znać się na wszystkim i wszystko wiedzieć. Niemniej jednak w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim górnictwo, węgiel, kopalnie to w końcu kawał historii tego regionu. To tysiące ludzi pracujących pod ziemią, ich rodziny żyjące z górniczego trudu, dziadkowie, ojcowie, synowie, którzy fedrowali na dole. To bogate tradycje, mundur górniczy widoczny na świątach i festynach, górnicze orkiestry dęte, „Barbórka”.

Dobrze wiem, że wiele kopalń zostało już zamkniętych, że odchodzi się dziś od wydobycia węgla, że górnictwo swoje najlepsze czasy ma za sobą, że szkolne czy przedszkolne wycieczki do kopalni są mniej atrakcyjne, niż wycieczki do zoo, a odwiedzić strażaka czy policjanta w szkole lub przedszkolu bardziej atrakcyjne, niż wizyta górnika. Ale coś nam w takim razie umyka, jeśli młode pokolenie szatni łańcuskowej w kopalni bierze za rodzaj wystawy.

Bez wiedzy o swoich korzeniach trudno nam pięknie rosnąć. ■

CYTAT NA DZIŚ



Martin Kupka,

minister transportu RC podczas rozpoczętych wczoraj w Ostrawie Rail Business Days 2023, największych międzynarodowych targów poświęconych taborowi, nowoczesnym technologiom i infrastrukturze kolejowej w RC

Naszym celem jest stopniowe dochodzenie do stanu, w którym pasażer nie będzie myślał o nowoczesnym pociągu jako o czymś niezwykle nowym, ale jako normalnym elemencie wygodnej, szybkiej i niezawodnej podróży koleją

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• W sobotę polska podstawówka w Jabłonkowie miała festyn w... Łomnej Dolnej. Więcej na ten temat w piątkowym Głosiku. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

6

czerwiec 2023

Imieniny obchodzą:

Norbert, Paulina
Wschód słońca: 4.15
Zachód słońca: 20.54
Do końca roku: 208 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Jojo

Przysłowia:

„Siej na świętego Norberta, będzie jęczmienia sterta. Norbert cztery niedziele po sobie ściele”

JUTRO...

7

czerwiec 2023

Imieniny obchodzą:

Robert, Wiesława
Wschód słońca: 4.14
Zachód słońca: 20.55
Do końca roku: 207 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Seksu

Przysłowia:

„W czerwcu pełnia sprzedawa burze, ostatnia kwadra zaś deszcze duże”

POJUTRZE...

8

czerwiec 2023

Imieniny obchodzą:

Medard, Seweryn
Wschód słońca: 4.14
Zachód słońca: 20.55
Do końca roku: 206 dni

(Nie)typowe święta:

Boże Ciało

Przysłowia:

„Gdy Medard i deszczem przybywa, tak samo jest we żniwa”

POGODA

wtorek



dzień: 18 do 20°C
noc: 17 do 15°C
wiatr: 1-2 m/s

środa



dzień: 20 do 22°C
noc: 16 do 14°C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 20 do 22°C
noc: 16 do 14°C
wiatr: 1-2 m/s

Jabłonka zmieniła miejsce

Symboliczna jabłoń zniknęła sprzed budynku ratusza w Jabłonkowie. – Władze miasta samowolnie, nikogo nie pytając, polecily usunąć ten zdrowy i kwitnący symbol, który ponad 24 lata stał przed urzędem – alarmuje nasz czytelnik. Jiří Hamrozi, burmistrz miasta, tłumaczy, że drzewo nie zostało wycięte, ale przesadzone do parku.



• Zdjęcie z poniedziałku, sprzed ratusza. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Łukasz Klimaię

Według legendy nazywa Jabłonków wzięła się od drzewa owocowego „jabłonka” – miejscowość powstała w miejscu, gdzie rosła jabłoń, a obok niej stała studzienka, przy której zatrzymywały się karawany kupieckie. Jabłoń jest więc symbolem miasta i znajduje się też w jego herbie. Przez ostatnie lata rosła też przed miej-

scowym ratuszem, jednak teraz próżno jej szukać. Sprawą zainteresował nas czytelnik „Głosu”, który zwrócił uwagę, że symboliczna, kultowa – jak pisze – „mystyczna” wręcz jabłoń zniknęła sprzed budynku jablonkowskiego ratu-

sza sprzed okien gabinetu wiceburmistrza.

– Władze miasta tj. burmistrz i wiceburmistrz samowolnie, nikogo nie pytając, polecily usunąć ten zdrowy i kwitnący symbol, który

rosł tu ponad 24 lata i nikomu do tej pory nie przeszkadzał – zaznacza czytelnik w e-mailu do naszej redakcji.

Jiří Hamrozi, burmistrz miasta, tłumaczy, że drzewo wydawało małe jabłuszka, które spadając przed ratusz robiły duży bałagan. Owoców było całkiem sporo, a ludzie przechodzący wtedy rozdeptywali je.

– Było to dość problematyczne, dlatego pojawiła się koncepcja, żeby przesadzić to drzewo do parku – wyjaśnia burmistrz Hamrozi. Ma świadomość, że jabłoni jest ważnym dla miasta symbolem, dlatego została przesadzona, a nie wycięta. – Niektórzy twierdzili, że najlepszym rozwiązaniem będzie po prostu wycięcie tego drzewa, ale wspólnie z zastępcą stwierdziliśmy, że lepiej je przesadzić. Zrobiliśmy to krótko po Wielkanocy jeszcze w trakcie okresu wegetacji, żeby jabłoni mogła się przyjąć. Podlewaliśmy ją i wierzymy, że się przyjmie i będzie rosła w parku – mówi Jiří Hamrozi.

Przezeń, w której do tej pory znajdowała się jabłoni, ma zostać wykorzystana m.in. na stawianie interaktywnych instalacji i ozdób przypominających o takich wydarzeniach jak np. Wielkanoc czy imprezy organizowane w mieście. ■

Parkowanie obok zwierząt



Fot. LUKASZ KABON

Goście ostrawskiego zoo mogą już parkować swoje samochody na nowym parkingu wielo-piętrowym. Na dwóch piętrach oraz na dachu kierowcy mają do dyspozycji 195 miejsc. Budowa obiektu trwała prawie rok i pochłonęła blisko 140 mln koron (bez VAT).

Budynek stanął między dwoma dotychczasowymi parkingami zlokalizowanymi obok ogrodu zoologicznego. Został wyposażony w rowerownie, toalety (także dla niepełnosprawnych) oraz zbiornik retencyjny do odprowadzania wód opadowych. Dodatkowo na parkingu wyznaczono sześć miejsc dla motocykli, dwudziestu rowerów, a dwa spośród w sumie 195 miejsc przeznaczono dla ładowania samochodów elektrycznych. Na terenie zoo wybudowane po-

W SKRÓCIE...

Witkowice Dolne najpopularniejsze

Według statystyk Czech Tourism ostrawskie Witkowice Dolne w 2022 roku ponownie były najpopularniejszym celem turystycznym wypraw w województwie morawsko-śląskim. Odwiedziło je prawie 892 tys. osób, czyli o 44 proc. więcej niż rok wcześniej.

– Ta liczba jest zapewne większa, bo w rzeczywistości przez ten unikalny obszar przemysłowy przejeżdża jeszcze więcej turystów, niż wynika to z zarejestrowanych danych. Wiele osób spędza wolny czas w Witkowicach Dolnych na spacerach lub w miejscowych lokalach – przyznają urzędnicy.

Dużą popularnością nieziemnie cieszy się także ostrawski ogród zoologiczny, który w ubiegłym roku odwiedziło prawie 607 tys. osób, czyli o 31 proc. więcej, niż rok wcześniej. Wysokie, czwarte miejsce w tym zestawieniu zajmuje DinoPark Ostrawa w Dąbrowie, który w 2022 roku odwiedziło 153 tys. turystów (o 9 proc. mniej, niż przed rokiem), a na ósmym miejscu jest Zamek Śląskoostrawski ze 110-tyśiętną frekwencją w 2022 roku (7 procent więcej, niż w 2021 r.).

»Prezent«

na Dzień Dziecka

Szczęśliwie zakończył się Dzień Dziecka dla chłopca, któremu sprzed fast foodu w Jabłonkowie ukradziono rower. Tropem złodzieja ruszył policjant po cywilnemu. Funkcjonariusz dogonił 31-letniego mężczyznę na drodze I/11 w kierunku Bystrzycy, dokonał zatrzymania i przekazał go umundurowanym kolegom.

Do zdarzenia doszło w czwartek 1 czerwca przed jednym z punktów gastronomicznych w Jabłonkowie. – Chłopiec, który przyjechał na rowerze po jedzenie, pozostawił na chwilę swój pojazd pod ścianą. Przechodzący obok 31-latek skorzystał z okazji, wsiadł na rower i uciekł – relacjonuje Kateřina Kubzowa, rzecznika prasowa wojewódzkiej policji.

Kradzież zauważył znajomy ojca poszkodowanego chłopca i opisał mu całe zdarzenie. Zbiegiem okoliczności na miejscu razem z ojcem znalazł się policjant po cywilnemu. Szybko wsiadł do samochodu i ruszył tropem złodzieja. Po kilku kilometrach jazdy po drodze I/11 funkcjonariusz zauważył mężczyznę jadącego na skradzionym rowerze. – Kiedy policjant zatrzymał się przy złodzieju, ten z rowerem przeszedł przez drogowe bariery ochronne i zaczął uciekać po starej drodze. Nie trwało to długo, został zatrzymany – dodaje Kubzowa. (szb)

»Kłopot w urzędzie«

W czwartek 8 czerwca w godzinach od 8.00 do 14.00 funkcjonowanie i dostępność usług w urzędzie miejskim w Trzyczcu będzie ograniczona w związku z planowaną przerwą w dostawie prądu. Niektóre usługi mogą być czasowo ograniczone lub całkowicie zawieszono. (klm)

To nie był zwykły marsz...

To było wydarzenie bez precedensu – w niedzielę przez Warszawę przeszedł Marsz 4 czerwca, w którym – według szacunków organizatorów – wzięło udział nawet 500 tys. osób (Polska Agencja Prasowa powołując się na policyjne informacje podała natomiast 150 tys. uczestników). Jednocześnie podobne wydarzenia skupiające w samo południe tłumy ludzi odbyły się w innych miastach, m.in. w Krakowie, Szczecinie, Częstochowie i Opolu. Wszystkich łączyło jedno – sprzeciw wobec polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Marsz został zorganizowany przez Platformę Obywatelską symbolicznie 4 czerwca w 34. rocznicę pierwszych, częściowo wolnych wyborów i skupił przedstawicieli niemal całej opozycji (poza Konfederacją) oraz tysiące ludzi z różnych stron kraju.

– Jesteśmy tutaj, żeby cała Polska, Europa i świat zobaczyły, jak jesteśmy silni, ilu jest nas gotowych, żeby walczyć o demokrację i wolną Polskę, jak 30-40 lat temu – mówił Donald Tusk, były premier RP i lider Platformy Obywatelskiej. Towarzyszyli mu prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski oraz były prezydent Polski Lech Wałęsa.

Marsz wyruszył z placu Na Rozdrożu, morze ludzi z biało-czerwonymi flagami, flagami Unii Europejskiej i hasłami krytykującymi rządu PiS załało Aleje Ujazdowskie, plac Trzech Krzyży, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście i plac Zamkowy. Wydarzenie przebiegło

w pokojowej atmosferze, bez incydentów i zostało dostrzeżone poza granicami Polski. O największej antyrządowej demonstracji pisały m.in. „New York Times”, „The Guardian”, Reuters czy BBC wskazując na niesione przez uczestników transparenty z hasłami „Unia Europejska tak, PiS nie”, „Wolna, Europejska, Polska”.

Donald Tusk, który jeszcze w trakcie marszu ocenił, że „tej fali już nie zatrzyma”, wczoraj w mediach społecznościowych zaznaczył, że marsz nie zakończył się sprzeciw wobec polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości.

– To nie jest zwykły marsz. To tłumy ludzi, którzy mają odwagę zdecydowanie powiedzieć, że mają dosyć tego, co dzieje się teraz w Polsce. To determinacja ludzi, która będzie trwała do ostatniego dnia przed wyborami. Bo nie ma żadnego racjonalnego powodu, żeby najlepsi ludzie na świecie mieli najgorszą władzę na świecie – podkreślił.

Do marszu odniósł się w najnowszym odcinku swojego podcastu premier Mateusz Morawiecki. Zaznaczył, że „nie ma nic przeciwko swobodnej manifestacji poglądów, niezależnie od tego, jakie kto ma”. Jak jednak dodał, śmiejesz go „trochę, kiedy stare lisy, siedzące w polityce wiele lat, organizują marsz antyrządowy i przedstawiają go jako spontaniczny protest obywatelski”. Polityczni przeciwnicy Morawieckiego stwierdzili, że tym wpisem zakpił sobie z protestujących. (klm)

Smaczny tramwajowy akcent

Nad Olzą powstanie „Śzlak kulinarny śladami cieszyńskiego tramwaju” – z taką prośbą do miejscowych przedsiębiorców z branży gastronomicznej mających swoje lokale w Cieszynie lub Czeskim Cieszynie zwrócili się

Lokale gastronomiczne, które spełnią wymogi tego projektu, otrzymają certyfikat przynależności do „Śzlaku kulinarnego śladami cieszyńskiego tramwaju” i będą promowane na ulotkach dystrybuowanych w Transgranicznym Centrum Informacji Turystycznej oraz



Fot. ARC

burmistrzowie obu miast Karel Kula i Gabriela Staszkiwicz. Śzlak zostanie wytyczony na bazie restauracji, pubów, kawiarni czy cukierni, w których cięsyński tramwaj zostanie upamiętniony w niekonwencjonalny sposób w codziennym menu. Jak podkreślają urzędnicy może to być całe menu, wybrane dania lub np. desery, ciasta, sałatki czy napoje. Nie ma ograniczeń dla kreatywności. Wytyczony śzlak będzie ograniczony w Trzyczcu do planowanej przerwy w dostawie prądu. Niektóre usługi mogą być czasowo ograniczone lub całkowicie zawieszono. (klm)

innych punktach informacji turystycznej na terenie obu miast, a także na portalach społecznościowych i stronach internetowych. Zgłoszenia kulinarnych, tramwajowych propozycji, należy nadsyłać do 30 czerwca na adres e-mailowy: turystyka@um.cieszyn.pl. Szczegółowe informacje udziela Renata Karpińska lub Alice Loseowa pod nr tel. +420 553 035 302 (loseova@tesin.cz). (klm)

»Feryje« razem z dziećmi

Po dokładnie roku i miesiącu amatorski zespół teatralny Miejsowego Koła PZKO w Śmitowicach wystawił w sobotę kolejne przedstawienie. Ponieważ była to sztuka gwarowa, a tematem wakacje, jego nazwa brzmiała krótko – „Feryje”.



• W pierwszej części wystąpiły miejscowe dzieci.

Beata Schönwald

Pomysł, żeby pokazać na scenie drobne nieporozumienia i komiczne sytuacje, które mogą się zdarzyć, kiedy do dziadków mieszkających w jednej z wiosek w

regionie przyjeżdżają na wakacje wnuki z Pragi, zrodził się w głowie reżyser Ewy Barsony. Współpracując z śmiałkiewiczem teatrykiem Jarmila Chlebkiem podjęła się przekucia go w scenariusz i zrobiła to znakomicie. Od początku do końca z widowni dobiegał chichot przeradzający się raz po raz w salowy śmiech. Szczególnie zabawne były sytuacje przedstawiające ży-

cie codzienne „starzików” w wykonaniu małżeństwa Urszuli i Henryka Sikorów. Na scenę wrócili po pięcioletniej przerwie i pokazali, że talent aktorski jest jak jazda na rowerze, której się nie zapomina. Śmitowiczanie zdecydowali się tym razem na eksperyment i zaprosili do grania również miejscowe dzieci. Te wystąpiły głównie w pierwszej części, będącej



• „Feryje”, czyli wakacje u dziadków na wsi. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

montażem gwarowych kawałów, piosenek i tańców. Przygotowała go Weronika Adamiec. W drugiej części, czyli w samym przedstawieniu, zagrało już tylko czworo z nich. W rolę wnuczek z Pragi wcieliły się dziewczynki na co dzień uczęszczające do czeskiej szkoły. Po przyjeździe na wieś stwierdziły, że takie wakacje to okropna nuda. Szybko jednak zapomniały o komórkach i po miesiącu nie zamierzały nigdzie wyjeżdżać. – Jedną z aktorek jest autentyczną wnuczką „starzika”, druga – wnuczką autorki scenariusza – zdradziła Ewa Barsony. W rezultacie najmłodszy wykonawca, który tego dnia wystąpił na scenie Domu Kultury w Śmitowicach, miał 5 lat, a najstarszy 69 lat.

Irena i Paweł Chlebkiowie mieszkają w Gutach. Choć w ub. roku nie udało im się być, w przedstawieniu do Śmitowic przychodzą regularnie. – Są takie zabawne. Znamy aktorów, oczywiście, tych dorosłych, Urszulę i Henia. Ale dzieci też fajnie uczęszczają do czeskiej szkoły. Po przyjeździe na wieś stwierdziły, że takie wakacje to okropna nuda. Szybko jednak zapomniały o komórkach i po miesiącu nie zamierzały nigdzie wyjeżdżać. – Jedną z aktorek jest autentyczną wnuczką „starzika”, druga – wnuczką autorki scenariusza – zdradziła Ewa Barsony. W rezultacie najmłodszy wykonawca, który tego dnia wystąpił na scenie Domu Kultury w Śmitowicach, miał 5 lat, a najstarszy 69 lat.

Działacze śmitowickiego MK PZKO nie tylko zorganizowali w sobotę przedstawienie, ale także przygotowali kawiarenkę. Ta była otwarta już półtora godziny przed spektaklem, a w czasie przerwy, kiedy między pierwszą i drugą częścią ustawiano kulisy. Oferowano ciepłe i zimne napoje oraz ciastka domowej roboty. ▶

Ręczne cuda połączone koronką

W sobotę i niedzielę w wędryńskiej „Czytelni” odbyła się wystawa robótek ręcznych pn. „Wczoraj i dziś, czyli kalejdoskop pomysłów”. Jej autorkami były członkinie Klubu Kobiet miejscowego koła PZKO, które postanowiły „pochwalić się” nie tylko własną twórczością, ale także pracami swoich poprzedniczek oraz córek i wnuczek.

Ekspozycję otwarto w sobotę o godz. 10.00 z udziałem przewodniczącej Sekcji Kobiet PZKO Anny Piskiewicz, zastępcy wójta Wędryni Iwo Goryła oraz pań z zaprzyjaźnionych kół PZKO. Program artystyczny przygotowowały na tę okazję dzieci szkolne oraz same organizatorki tej imprezy. Na melodie znanych pieśni ludowych napisały tekst opowiadający o życiu ich klubu.

Wędrynianki organizują wystawy co kilka lat. Ostatnia odbyła się w 2018 roku.

– Pierwotnie najnowsza ekspozycja miała być poświęcona 50-leciu założenia Klubu Kobiet w Wędryni i miała się odbyć w 2020 roku. Pandemia nie pozwoliła nam jednak zrealizować tych planów. Myśl, żeby pokazać przekrój działalności klubowej w ciągu tych 50 lat, jednak po-

została. Prezentujemy więc na niej m.in. stroje śląskie, które dla dzieci szkolnych szyły nasze poprzedniczki, a także rzeczy zupełnie nowe, które powstawały w ostatnich latach – powiedziała „Głosowi” kierowniczka Klubu Kobiet miejscowego koła PZKO w Wędryni Marta Roszka, dodając, że nie chodzi o to, żeby dzielić wystawę na stare i nowe, ale pokazać najróżniejsze pomysły.

Pomysłów na najróżniejsze dekoracje oraz modne dodatki była rzeczywistość cała masa. Nic w tym dziwnego, skoro swoje robótki ręczne wystawiło w minio tygodniu wszystkich 25 członkiń Klubu Kobiet. Całość zaś zaaranżowały dwie z nich: Magdalena Krzywoń i Halina Kamińska. – Na początku wydawało się, że będzie łatwo, skoro mamy tyle różnych pomysłów. Jednak kiedy przyjrzałyśmy się temu bliżej, pojawiło się pytanie, jak je połączyć, żeby nie wyglądało to tutaj jak na jakimś bazarze. Myślą przewodnią stała się więc koronka, którą robiły nasze mamy i babcie, a o której dzięki koronce koniakowskiej nadal jest głośno – zdradziła Magdalena Krzywoń. Wśród koronek można było podziwiać robótki wykonane za pomocą różnych technik – wyroby



• Magdalena Krzywoń pokazuje doniczkę ozdobioną techniką decoupage. Fot. BEATA SCHÖNWALD

ceramiczne, doniczki ozdobiane techniką decoupage'u, obrazki haftowane krzyżykiem, rozmaite robótki patchworkowe – zestawy serwetek, kosmetyczki, a nawet torebko-plecakzki, biżuterię i

wiele innych cieszących oko eksponatów.

Wędryńskie klubowiczki uwijały się od kilku dni nie tylko przy aranżowaniu wystawy, ale także w kuchni. Upięły kołaczki i ciastka

oraz ugotowały rosół oraz trzy rodzaje dań obiadowych do wyboru. Przygotowały też atrakcyjne upominki do loterii, w której szansa na wygrana była duża, bo średnio wygrał co drugi los. (sch)

Co »maluch« to historia

Ponad 250 fiatów 126p uczestniczyło w sobotnim zlocie w Bielsku-Białej. Okazja była nie byle jaka – 50 lat temu z taśmy produkcyjnej zjechał pierwszy „maluch”, który z czasem podbił serca większości Polaków. Dzięki małemu fiatowi wielu Polaków mogło wyśnić swój wielki sen o podróżach. Choć przecież w dawnych czasach te ograniczały się wyłącznie do „zaprzyjaźnionych” krajów.

Tomasz Wolff

Widok 126 fiatów 126p zaparkowanych w sobotnie przedpołudnie na placu Ratuszowym robił wrażenie na tylko na miłośnikach motoryzacji. Zachwytem nie było końca, podobnie jak pytaniami skierowanym do właścicieli samochodów małowielkości, które następnie ruszyły w parady ulicami Bielska-Białej. Jarosław Klimaszewski, prezydent Bielska-Białej, przyznał, że nie da się przecenić wpływu „malucha” na rozwój miasta.

– W 1970 roku liczba mieszkańców wynosiła 100 tysięcy, a już dekadę później było ich 160 tysięcy – wyliczył wódcarz. – Bez Fabryki Samochodów Małowielkości, bez motoryzacji, w Bielsku-Białej nie byłoby tak dynamicznego rozwoju gospodarczego i kulturalnego – dodał. Sam swoim czerwonym maluchem, jak wspominał, był kiedyś na wakacjach. Nad Bałtyk rodzina dotarła bez żadnych przygód, podobnie było w drodze powrotnej.

Także czerwonym „maluchem”, ale na... fińskich blachach przyjechali na zlot Karolina i Krzysztof Adamusowie z Jaworza.

– To jest oryginalny kabriolet. W historii fabryki Bosmal wyprodukowano ich tylko 466. Dziś to jest „biały kruk” na motoryzacyjnym rynku. Szukałem tego auta dwa lata. Bardzo dużo kabrioletów trafiło na przykład do Holandii, gdzie powstały nawet fan cluby, w zwią-



• Tym kabrioletem Franciszek Kukiola przejechał w 2013 roku całą Europę. Auto dalej jest na chodzie. Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

Czekamy na wasze historie...

Zapewne niektórzy czytelnicy „Głosu” jeździli maluchami. Mało tego, pewnie pamiętają jeszcze zabawne historie z nim związane... Jeżeli tak, piszcie na: wolff@glos.live. Chętnie podzielimy się nimi na łamach gazety Polaków w Republice Czeskiej.

ku z czym nikt ich się nie chce porównywać – opowiadał pan Krzysztof. W końcu kilka tygodni temu na Facebooku pojawiła się oferta z Finlandii. Przed dwoma tygodniami „maluch” z otwartym dachem „przeplynał” na promie Bałtyk, a następnie na lawecie dotarł do Jaworza. Jak to się stało, że fiat 126p trafił tak daleko?

– Okazało się, że jego poprzedni właściciel miał żonę Polkę. Wyprawiając się z Wrocławia zabrał za sobą „maluszka”. Za dużo to oni nim nie pojeździli, bo w Finlandii jest mało sprzyjająca pogoda do podróży z odkrytym dachem. W sumie ma przejechane 67 tysięcy

– opowiadał Adamus. Nie chciał natomiast zdradzić, jak bardzo ten mały cud motoryzacji wydręnował jego portfel. Odnosnie kosztów, po-

wiedział tylko krótko: były ogromne.

Samochód ma na razie fińskie tablice rejestracyjne; LUZ kojarzy się bardzo sympatycznie, ale prawo nie pozwala na ich pozostawienie. Już wkrótce będzie miał więc bielskie blachy.

Gdyby porozmawiać z wszystkimi uczestnikami zlotu, okazałoby się, że każdy ma jakąś ciekawą historię do opowiedzenia. Franciszek Kukiola, który na starym rynku w Bielsku-Białej prowadzi kawiarnię artystyczną i jest znany w mieście jako wolny ptak, przed 10 laty przyjechał swoim fiacikiem praktycznie całą Europę.

– 12 grudnia „maluszek” skończy 43 lata. Powoli zbliżam się do 50 tysięcy kilometrów, z czego większość zrobiłem w 2013 roku. Cały

czas jest na chodzie. Jedynie ostatnio musiałem wymienić alternator. Samochód nie jest picowany, na co dzień trzymam go w garażu. To jest taka moja zabawka, którą nikt nie chce ze mną jeździć. Nie dość, że warczy, to jeszcze jest straszny przeciąg – opowiadał z uśmiechem.

Je jest w stanie przyjechać za jednym zamachem, żeby się nie „zakaszał”?

– Najdłuższy odcinek jednorazowo zrobiłem w ciągu jednego dnia i nocy z Niemiec do Belgii, przy czym pomyliłem trasę, więc musiałem sporo nadłóżyc. A drugi odcinek to ten od Mołdawii, przez granicę ukraińską, do Odessy, 300 kilometrów, z czego 50 km taranowałem się drogą dla czołgów, z prędkością nie większą niż 5 km na



• Karolina Adamus przed maluchem na fińskich blachach. LUZ wkrótce się skończy, w trzeba przerejestrować fiacika.

godzinę. Jechałem wtedy 24 godzinny i myślałem, że dostanę do głowy – mówił.

Po raz pierwszy „malucha” zaprezentowano w październiku 1972 roku na salonie samochodowym w Turynie. Pierwszy fiat 126 ze znaczkiem „p” zjechał z taśmy Fabryki Samochodów Małowielkości w Bielsku-Białej, złożony z włoskich części, 6 czerwca 1973 roku. Pierwotnie mały fiat kosztował 69 tysięcy złotych, podczas gdy średnia pensja wynosiła 3-4 tysiące. Kiedy wojdźmierna na popularną stronę Otomoto.pl, wyświetlił się nam 94 oferty sprzedaży „malucha”. Rozstrzał cenowy jest ogromny – najtańsze egzemplarze kupimy już za kilka tysięcy, za najdroższego, Eleganta z 1996 roku, trzeba wyłożyć... 80 tysięcy złotych. ▶

Nocne zwiedzanie

W piątkowy wieczór w kościołach, kaplicach i domach modlitwy w całej RC długo świeciły się światła. Tak jest co roku, kiedy odbywa się „Noc kościołów”. Nie inaczej było w naszym regionie. Tylko w samym Czeskim Cieszynie w akcję włączyło się aż sześć kościołów. My odwiedziliśmy ten Na Niwach.

– W tej edycji skupiamy się na Biblii, ponieważ w tym roku obchodzimy 500 lat od urodzenia Jana Blahoslava, autora tłumaczenia Nowego Testamentu z języka greckiego na język czeski, które stało się częścią składową Biblii Kralickiej. Temat Biblii postanowiliśmy połączyć ze sztuką – stąd więc wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży inspirowanych wtkami biblijnymi, a także spotkanie z Kierownikiem Sceny „Bajka” Jakubem Tomoszkami i jego żoną Tamarą – przybliżył „Głosowi” pastor cze-

skocieszyńskiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania Marcin Piętał.

Jakub i Tamara Tomoszkowie nie tylko kochają sztukę, ale również zarabiają nią na chleb. On pracuje w teatrze, ona w szkole muzycznej. Na „Nocy kościołów” dzielili się m.in. swoimi spostrzeżeniami na temat swobody uprawiania sztuki w „miejscu świętym” oraz roli, jaką wiara i Biblia odgrywają w ich życiu zawodowym i osobistym. – Problem uprawiania sztuki w kościele polega na tym, że boimy się pokazywać swoje emocje w stu procentach. Kiedy jednak energia jest w artyście przynajmniej, on nie wyda z siebie prawdy. Tymczasem w sztuce właśnie ona jest najważniejsza, prawda o samym sobie. Tym różni się sztuka od kiczu – przekonywali małżonkowie, argumentując, że budynek kościelny nie jest po to,

żeby w nim udawać, ale prowadzić ludzi do prawdy. Pod koniec spotkania padło również pytanie o plany twórcze związane z tematyką biblijną. Jakub Tomoszek zdradził, że razem z najstarszym synem, 13-letnim Joelem, który również występuje w „Bajce”, chcieliby wystawić sztukę będącą parafrazą „Listów starego diabła do młodego” C.S. Lewisa. Różnica polegałaby na tym, że byłyby to rozmowy ojca z synem z wplecionym wątkiem nowotestamentowego syna marnotrawnego.

Czeskokocieszyński zbor przygotował na piątkowy wieczór szereg atrakcji. Można się było wspiąć po 154 schodach i spojrzeć na miasto z wieży kościoła, obejrzeć wystawę różnych wydań Biblii, a także skosztować z oferty „Mercy café”. Z kolei dla dzieci przygotowano warsztaty twórcze, włącznie z zamkiem dmuchanym.



• Pastor Marcin Piętał rozmawiał o sztuce z Biblii i Biblii w sztuce z Jakubem i Tamarą Tomoszkami. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Choć dużą część uczestników stanowili członkowie zboru, przyszedli też przedstawiciele innych konfesji oraz osoby niepraktykujące. – My widzimy sens tej imprezy w dwóch głównych sferach. Po pierwsze, mobilizuje nas to do wspólnego działania, zaangażowania, kreaty-

wności. A po drugie, uczymy się rozmawiać z ludźmi niewierzącymi – nie tylko o kościele jako budynku, ale także o wierze. Efektów tych rozmów często nie widzimy, co wcale jednak nie oznacza, że ich nie ma lub że w przyszłości nie zaowocują – przekonywał pastor. (sch)

Zafascynowana sztuką i jogą

W bibliotece w Trzyńcu zakończył się w piątek festiwal czytelniczy „Čtefest”. Jego zwieńczeniem było spotkanie z pochodzącą z Zaolzia Jolantą Trojak, autorką książki „Svatava”. Prowadził je brat pisarki, znany poeta Bogdan Trojak.

Beata Schönwald

Od dzieciństwa stale coś tworzyliśmy. Rodzice nie mieli z nami problemów, bo siedliśmy przy stole i pisaliśmy książkę – stwierdził poeta.

„Svatava” jest powieścią, która reaguje na olbrzymie zmiany, które rewolucja przemysłowa wniosła w życie ludzi, kładąc nacisk na postęp techniczny i rozwój. Jak zauważyła jej autorka, ludzie, przyzwyczajeni do wolniejszego tempa XIX wieku, w nowym rytmie życia poczuli się zagubieni i zaczęli szukać starych pewników, zwracając się w kierunku rzeczy ponadczasowych, transcendentnych, boskich. Odpowiedzią na to był wielki boom różnych stowarzyszeń okultystycznych, spirytystycznych i teozoficznych.

Akcja powieści toczy się zatem na przełomie XIX i XX wieku głównie w Pradze oraz w podkarkonoskim regionie Nowej Paki, gdzie praktyki spirytystyczne miały w tym czasie charakter żywej religii. Jak zauważył Bogdan Trojak, spirytizm cieszył się wtedy popularnością również na Śląsku Cieszyńskim, a w miejscowościach, skąd pochodzili jego i siostry przodkowie, czyli w Nydku i Wiśle, ukazy-



• Z Jolantą Trojak prowadzi rozmowę jej brat Bogdan. Fot. BEATA SCHÖNWALD

wały się czasopisma parające się tą tematyką.

Inspiracją do napisania „Svatavy” była praca dyplomowa, w której Jolanta Trojak połączyła rzeczy, które najbardziej ją interesują – sztukę, duchowość i jogę. – Po jej obronie zaproponowano mi, żeby wydała ją jako publikację fachową. Ja jednak czułam w niej be-

letrystyczny potencjał. Schowałam ją więc do szuflady i wyjechałam do Indii, do kraju, dokąd wyruszają poszukiwacze duchowi, gdzie nie da się niczego planować i trzeba żyć tu i teraz – zdradziła mieszkająca obecnie w Pradze Zaolziańska.

Jej „Svatava” składa się z dwóch części. Pierwsza ma charakter wprowadzenia do mistyki, druga

formę powieści duchowej. – W pierwszej części chciałam czytelnikowi dać pewną podstawę. Zaznajomić go z tym, czym jest mistyka, jakie w jej ramach istnieją prądy, jakie trendy występowały w mistyce zachodniej, gdzie ciało traktowano jako barierę, która utrudnia duszy dojście do Boga. W związku z tym wszystkie stosowane techniki prowadziły z ciała na zewnątrz w odróżnieniu od mistyki wschodniej, która przechodzi przez ciało i jest drogą jogi – mówiła pisarka.

Jako historyk sztuki i znawca tematu, inspirowała się losami prawdziwych postaci. Jedną z nich był malarz Rudolf Adámek, który postanowił zbudować swoją artystyczną karierę na modnym wntczas spirytyzmie. Inną – Jiddu Krishnamurti, którego Towarzystwo Teozoficzne sprowadziło z Indii do Europy, żeby wychować z niego nowego mesjasza. On jednak ostatecznie sprzeciwił się narzuconej mu roli.

Jolanta Trojak pisała „Svatavę” w pochodzącym z tamtego okresu Domu Leichtera w Pradze. W nim odbyła się również promocja książki, w nim fascynujące ją tematy będą dalej rozwijane. – Od września będą się tutaj odbywały tzw. seanse, m.in. na temat sztuki, jogi, duchowości czy mody – zdradziła.

Jolanta Trojak pisała „Svatavę” w pochodzącym z tamtego okresu Domu Leichtera w Pradze. W nim odbyła się również promocja książki, w nim fascynujące ją tematy będą dalej rozwijane. – Od września będą się tutaj odbywały tzw. seanse, m.in. na temat sztuki, jogi, duchowości czy mody – zdradziła.



NASZE BIBLIOTEKI

Cierlicko

Cierlicka biblioteka zajmuje salę na tyłach Domu Kultury. Od dziesięciu lat bibliotekarką jest Darina Wdówka. Z przynajmniej kilkuset gminnych kupuje co roku kilkadziesiąt nowości, w ub. roku było ich 480. Polskie, ze względu na nikłe zainteresowanie ze strony czytelników, sprowadza tylko sporadycznie, głównie dla dzieci. W ub. roku kupiła polskie książki z serii „Czytam sobie”.

– Kupiłam je, ponieważ było zainteresowanie ze strony polskiej szkoły. W tym roku ponownie chciałam dokupić trochę polskich książek dla dzieci – mówi pani Darina.

Biblioteka ściśle współpracuje ze szkołami czeską i polską. Nauczycielki ze Szkoły Podstawowej im. Żwirki i Wigury co miesiąc przychodzą z uczniami do biblioteki, pomimo że w szkole również jest całkiem solidny księgozbiór.

– Pierwsza lekcja bywa zapoznawcza, na kolejnych dzieci wybierają sobie książki i pożyczają, zawsze też organizują dla nich konkurs z nagrodą. Dzieci zawsze się na to cieszą. Ale polska podstawówka jest tylko do piątej klasy, później uczniowie nie mają już kontaktu z naszą biblioteką – opowiada Wdówka.

Księgozbiór cierlickiej biblioteki (łącznie z oddziałem w Grodziszcu) liczy ok. 11 tys. pozycji, polskich jest tylko ok. 500. Zainteresowanie polskimi książkami jest minimalne. Bibliotekarka może policzyć na palcach jednej ręki osoby (głównie kobiety) pożyczające regularnie polskie książki.

– Dla tych kilku czytelniczek wystarczą mi książki, które mam z funduszu wędrow-

nego z Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Co kwartał mam dzięki temu 80 nowych tytułów, mniej więcej po połowie dla dorosłych i dla dzieci. Panie zawsze coś dla siebie wybiorą – przekonyuje Wdówka. Największą popularnością cieszą się powieści z tłem historycznym, kryminały i thrillerzy, pojedynczy mężczyźni są zainteresowani literaturą popularnonaukową o tematyce górskiej – Jerzym Kukuczce, alpinizmie i himalaizmie. Ogólnie, biorąc pod uwagę książki czeskie i polskie, z tematów popularnonaukowych największym zainteresowaniem cieszą się druga wojna światowa, a wśród kobiet psychologia i relacje międzyludzkie.

W bibliotece jest także kilka pozycji dotyczących historii Cierlicka, w której przełomowym wydarzeniem była budowa zapory



• Darina Wdówka przedstawia książeczki dla najmłodszych czytelników. Fot. DANUTA CHLUP

wodnej. Można na przykład wypożyczyć, a także kupić, wydany niedawno obszerny album fotograficzny autorstwa Ladislava Chroboczka pt. „Dolní a Horní Těrlícko v zradce času”.

W ub. roku w współpracy z Biblioteką Regionalną odbyły się zajęcia dla seniorów związane z tematyką mediów społecznościowych, fake newsów, dezinformacji, bezpie-

czeństwa w Internecie. Od czasu do czasu, ale raczej sporadycznie, odbywają się spotkania autorskie.

– Każdego roku organizujemy dla dzieci z miejscowych szkół „Pasowanie pierwszoklasistów na czytelnika”. W tym roku ponownie odbyło się z ulubioną autorką książek dla dzieci Zuzaną Pospíšilową – dodaje Darina Wdówka. (dc)

NASZE RODY /169/



Michael Morys-Twarowski

Ciompowie

Nazwisko Ciompa ma swoje miejsce w historii ekonomii. Paweł Ciompa, urodzony w Toszonowicach, nazywany jest ojcem ekonometrii.

Przydatnym źródłem w badaniach genealogicznych są urbarze, czyli spisy powinności.

W naszym regionie najstarsze, zawierające imiona i nazwiska chłopów, pochodzą z drugiej połowy XVI wieku, ale dla wszystkich miejscowości Księstwa Cieszyńskiego sporządzono je dopiero w 1770 roku. Można powiedzieć, że urbarze są „źródłem pierwszego kontaktu” – pozwalają zorientować się, czy dana rodzina pozostawała związana z konkretną miejscowością (przed zniesieniem poddaństwa osobistego w 1781 roku migracja chłopów była mocno ograniczona). Urbarze notowały tylko właścicieli nieruchomości, więc jeżeli dane nazwisko pojawia się kilka razy – to wiemy, że dana rodzina mieszkała w konkretnej miejscowości od pokoleń.

Tak właśnie sytuacja wygląda z Toszonowicami Górnymi i rodem Ciompów. W urbarzu Toszonowic Górnyc z 1770 roku pojawiają się następujące osoby o nazwisku Ciompa: sędziacy Jan (nr 69) i Adam (nr 67) oraz zagrodnik Jakub (nr 57) i kolejny Adam (nr 72). Informacje o powyższych można uzupełnić na podstawie metryki parafii rzymskokatolickiej w Domasłowicach (zachowały się od 1773 roku). Wiadomo z nich, że Jakub (nr 57) zmarł w 1777 roku w wieku 56 lat, z kolei Jan (nr 69) miał przedwcześnie zmarłego syna, również noszącego imię Jan (1767-1779). Adam (nr 67) zmarł w 1789 roku w wieku 60 lat; miał m.in. córkę Marię (1769-1778) i syna Adama (1778-1779). Pod numerem 67 mieszkał również Andrzej, zapewne brat Adama, którego (co najmniej) czworo dzieci nie przeżyło dzieciństwa – imiona tej czwórki to: Jan (I) (1762-1775), Zuzanna (1774-1779), Ewa (1776-1779) i Jan (II) (1779-1779).

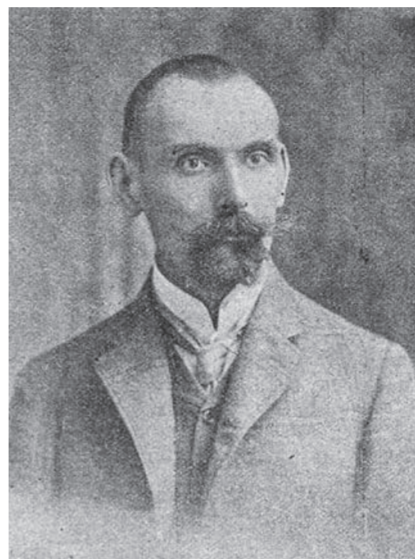
Informacje o powyższych można uzupełnić na podstawie metryki parafii rzymskokatolickiej w Domasłowicach (zachowały się od 1773 roku). Wiadomo z nich, że Jakub (nr 57) zmarł w 1777 roku w wieku 56 lat, z kolei Jan (nr 69) miał przedwcześnie zmarłego syna, również noszącego imię Jan (1767-1779). Adam (nr 67) zmarł w 1789 roku w wieku 60 lat; miał m.in. córkę Marię (1769-1778) i syna Adama (1778-1779). Pod numerem 67 mieszkał również Andrzej, zapewne brat Adama, którego (co najmniej) czworo dzieci nie przeżyło dzieciństwa – imiona tej czwórki to: Jan (I) (1762-1775), Zuzanna (1774-1779), Ewa (1776-1779) i Jan (II) (1779-1779).

Informacje o powyższych można uzupełnić na podstawie metryki parafii rzymskokatolickiej w Domasłowicach (zachowały się od 1773 roku). Wiadomo z nich, że Jakub (nr 57) zmarł w 1777 roku w wieku 56 lat, z kolei Jan (nr 69) miał przedwcześnie zmarłego syna, również noszącego imię Jan (1767-1779). Adam (nr 67) zmarł w 1789 roku w wieku 60 lat; miał m.in. córkę Marię (1769-1778) i syna Adama (1778-1779). Pod numerem 67 mieszkał również Andrzej, zapewne brat Adama, którego (co najmniej) czworo dzieci nie przeżyło dzieciństwa – imiona tej czwórki to: Jan (I) (1762-1775), Zuzanna (1774-1779), Ewa (1776-1779) i Jan (II) (1779-1779).

Ciompowie z Toszonowic Górnyc nr 9

W rodzie Ciompów, podobnie jak w niejednej rodzinie na Śląsku Cieszyńskim, można wyróżnić linię katolicką i ewangelicką. Protestantami byli Ciompowie, posiadający gospodarstwo w Toszonowicach Górnyc nr 9. Pod koniec XVIII wieku należało zapewne do Jakuba; wdowa po Jakubie, Zuzanna, zmarła na tyfus w styczniu 1806 roku w wieku 50 lat.

W 1833 roku jego właścicielem był Jan Ciompa, żonaty z Zuzanną Molin, z kolei w połowie XIX wieku – Paweł Ciompa (zapewne syn Jana), żonaty z Marią Dudek. Z małżeństwa Marii i Pawła pochodził Jan (ur. 1842), który odziedziczył ojcowskie gospodarstwo, a w



• Paweł Ciompa, ekonomista. Zdjęcie: ARC, Wikimedia Commons

1866 roku poślubił Marię Gaszek z Żukowa Górnego.

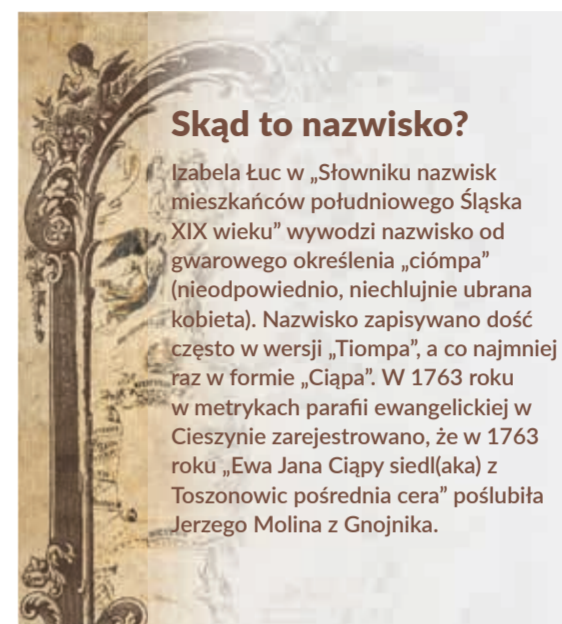
Zapewne był to Jan Ciompa z Toszonowic Górnyc, który w 1872 roku w wyborach do Sejmu Krajowego w Opawie głosował za proniemieckim kandydatem Franciszkiem Obraczejem. Prawdopodobnie po jakimś czasie żałował tego wyboru, bo w 1880 roku na petycji Obraczej przeciwko równouprawnieniu języka polskiego znalazł się podpis Jana Ciompy – tyle że sfałszowany. Jego zeznania w tej sprawie opublikowała „Gwiazdka Cieszyńska”.

Syn i imiennik Jana, Jan (ur. 1868), mieszkał w Polskiej Ostrawie. Kiedy w 1904 roku brał ślub z Anną Lazar (była to jego druga żona), goście na weselu zebraли 80 koron, które przekazano na budowę kościoła ewangelickiego w Morawskiej Ostrawie. W 1906 roku Jan Ciompa przekazał dodatkowe środki na ten sam cel.

Najślawniejszy z rodu

Największą sławę spośród przedstawicieli rodu Ciompów zdobył Paweł (ur. 1867), syn Jana (ur. 1842) i brat Jana (ur. 1868). Kształcił się w Szkole Realnej w Cieszynie i w Akademii Handlowej w Wiedniu. Pracował jako profesor w Akademii Handlowej w Krakowie, później od 1891 roku w bankowości. W 1910 roku ukazała się jego broszura zatytułowana „Zarys ekonometrii i teorii buchalterii” – wszystko wskazuje na to, że właśnie wtedy Ciompa wprowadził do literatury ekonomicznej termin „ekonometria” (często twierdzi się, że uczynił to dopiero w 1926 roku norweski ekonomista Ragnar Frisch).

Paweł Ciompa był prezbiterem zboru w Krakowie, należał do Koła Ewangelików-Polaków we Lwowie. Pamiętał o rodzinnych stronach. Płacił składki na Dom Narodowy w Cieszynie, na polskie gimnazjum w Cieszynie, na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego (Macierz wydała jego „Poradnik w sprawach pieniężnych i podatkowych”). Kiedy w 1907 roku wydział gminy To-



Skąd to nazwisko?

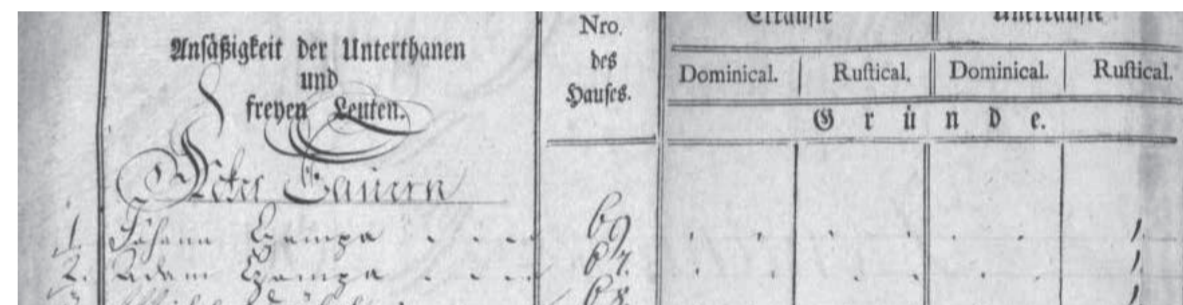
Izabela Łuc w „Słowniku nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku” wywodzi nazwisko od gwarowego określenia „ciompa” (nieodpowiednio, niechlujnie ubrana kobieta). Nazwisko zapisywano dość często w wersji „Tiompa”, a co najmniej raz w formie „Ciapa”. W 1763 roku w metrykach parafii ewangelickiej w Cieszynie zarejestrowano, że w 1763 roku „Ewa Jana Ciapy sied(aka) z Toszonowic pośrednia cera” poślubiła Jerzego Molina z Gnojnika.

Skąd ten ród?

Nazwisko Ciompa jest charakterystyczne dla Śląska Cieszyńskiego. Można domyślać się, że Ciompowie mieszkają w tym regionie od samego początku rodu, czyli od ukształtowania się nazwiska, co prawdopodobnie miało miejsce w XVI wieku.

Gdzie doczytać?

• Józef Golec, Stefania Bojda, „Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej. T.2”. Cieszyn 1995 (biogram Pawła Ciompy).



• Jan Ciompa i Adam Ciompa w urbarzu Toszonowic Górnyc z 1770 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.

kontrapetycja w gminie Dobracicach była w obiegu. — Protokół z 6 kwietnia 1882. Jan Ciompa, 39 lat mający, ewangelik, właściciel gruntu w Górnyc Toszonowicach. Na zapytania po pokazaniu mu petycji z 5 marca 1880: Petycji przeciw zaprowadzeniu i równouprawnieniu polskiego języka w szkole, urzędzie i sądzie nie podpisałem, ani mi wiadomo, iżby taka kontrapetycja w Górnyc Toszonowicach była obiegająca. Słyszałem wprawdzie, że w gminie Ligotce kameralnej była w obiegu, do nas jednak, o ile wiem, nie przyszła. Pokazany mi na tej petycji podpis (Johann Ciompa) nie jest mój, i dlatego, skoro się dowiedziałem, że ta petycja ma mój podpis, zaprotekowałem przeciwko temu w Gwiazdce Cieszyńskiej. W Dolnych Trzanowicach i Górnyc Trzanowicach są jeszcze dwaj Janowie Ciompowie, ostatniego nazywają także Danelczakiem — (C. d. n.)

• Zeznania Jana Ciompy z Toszonowic Górnyc, opublikowane w 1882 roku w „Gwiazdce Cieszyńskiej”. Źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa.

szonowice Górne uchwalił, żeby urzędować w języku polskim, napisał do władz samorządowych list z pochwałą tej decyzji (list wydrukował „Głos Ludu Śląskiego”). Zmarł 18 czerwca 1913 roku.

Ciompa był żonaty z Izabelą Schmidt. Z tego małżeństwa pochodził Adam (1901-1935), malarz, którego dzieła można oglądać m.in. w kościołach ewangelickich w Bystrzycy, Wiśle i Czeskim Cieszynie.

Ciompowie z Gnojnika nr 60

Wspomniany wyżej Jan Ciompa, właściciel gruntu w Toszonowicach Górnyc nr 9, w małżeństwie z Zuzanną Molin miał m.in. syna Adama (ur. 1840), który w 1866 roku ożenił się z Anną Brzezina z Toszonowic Dolnych. Adam był

właścicielem gruntu chałupniczego w Gnojniku nr 60, tam też przychodziły na świat jego dzieci, m.in. Jan (1870-1942), Anna (1871-1932) i Katarzyna (ur. 1877).

Adam Ciompa z Gnojnika w 1888 roku pojawia się na liście członków Towarzystwa Ewangelickiej Oświaty Ludowej, a w 1898 roku składał się na polski Dom Narodowy w Cieszynie. Również syn Adama, Jan Ciompa, rolnik z Gnojnika, udzielał się społecznie. W 1914 roku przekazał 20 koron dla austriackich żołnierzy rannych w czasie działań wojennych.

Ciompowie w prasie z czasów austriackich

Spośród innych przedstawicieli rodu Ciompów warto wymienić Józefa, właściciela gruntu chałupniczego w Toszonowicach, członka

Związku Śląskich Katolików (pojawia się w sprawozdaniu stowarzyszenia z 1889 roku). W prasie z czasów austriackich można odnaleźć liczne wzmianki o działalności dobroczynnej i społecznej Ciompów. W 1906 roku na weselu Jana Cybonia z Ligotki Kameralnej i Marii Ciompówny z Toszonowic Górnyc zebrano składkę na budowę kościoła ewangelickiego we Frydku. W 1914 roku wśród osób łączących na Czerwony Krzyż pojawiają się Jerzy Ciompa z Trzyńca i Ewa Ciompa z Wielopola. W 1915 roku Teresa Ciompa z Toszonowic i Zuzanna Ciompa z Trzanowic Górnyc wpłaciły datki na ludność polską dotkniętą wojną w Galicji i Królestwie Polskim. W 1918 roku Anna Ciompa z Trzanowic Dolnych składała się na Dom Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. ▲

Marek Grycz: to największy sukces w karierze

Najbardziej wartościowy wynik w seniorskiej karierze osiągnął w weekend Marek Grycz, reprezentant RC w pięcioboju nowoczesnym. Wychowanek klubu SC Bystrzyca zajął w sobotę znakomite szóste miejsce w finale Pucharu Świata w Ankarze. Grycz w gronie najlepszych pięcioboistów nowoczesnych planety wykazał się niesamowitą determinacją, w dodatku w trudnych warunkach. Finałowa rywalizacja z powodu oberwania chmury rozpoczęła się z trzygodzinnym opóźnieniem.

Janusz Bittmar

Dla mnie to największy do tej pory sukces w karierze. Dałem z siebie wszystko, zresztą jak reszta czeskiego zespołu. Pokazał mi, że wyniki z tego sezonu nie są dziełem przypadku – stwierdził Grycz, który do Anki przyjechał z bagażem niesłabnącego optymizmu, po dobrym występie w Pucharze Świata w Sofii. Najlepsi zawodnicy w Ankarze wywalczyli bezpośrednio przepustkę do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Bilet do stolicy Francji zdobył reprezentant Egiptu Mohamad Shaban, który w emocjonującym finiszu wyprzedził złotego medalistę olimpijskiego Josepha Choonga (W. Brytania) i Emiliano Hernandeza (Meksyk). Grycz znalazł się więc w iście doborowym towarzystwie. Pozostali reprezentanci RC zdołali przebić się do czwartej 20, co też jest sporym osiągnięciem. Na 12. miejscu uplasował się Jan Kuf, na 15. Martin Vlach.

Kluczem do sukcesu w pięcioboju nowoczesnym są opanowane do perfekcji wszystkie konkurencje tego sportu. Dla Marka Grycza finał Pucharu Świata w Ankarze był potwierdzeniem dobrze obranej strategii treningowej podporząd-



• Marek Grycz podczas finału Pucharu Świata w Ankarze. Zdjęcia: pentathlon.cz

kowanej szlifowaniu techniki, wytrzymałości oraz siły mentalnej. Właśnie ten trzeci element zaważył na losach całej rywalizacji, początek zmagania w Ankarze wcale nie był bowiem idealny. – Rozkręcałem się dosyć niemrawo w szermierce, mając na koncie jedno zwycięstwo

ko i osiem porażek. Przeanalizowaliśmy jednak na spokojnie z trenerem wszystkie błędy i postanowiliśmy zaryzykować – zaznaczył Grycz. Pójście na całość okazało się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. W sobotę nasz zawodnik odniósł w szermierce trzy zwycięstwa, które

tradycyjnym parkurze w siódle konna, ale plany federacji zakładają, że od igrzysk w Paryżu konie znikną z pięcioboju, a piątą dyscypliną będzie bieg przeszkodowy w stylu „Ninja Warriors”. – Poprawność polityczna na pierwszym miejscu, ale dla mnie to niezrozumiała decyzja. I wciąż nie potrafię się z nią pogodzić – powiedział „Głosowi” Grycz, który w Ankarze popisał się bezbłędną jazdą i kompletem punktów. Tradycyjnie mocne z jego strony pływanie, a także udany bieg połączony ze strzelaniem przełożyły się na końcowe, świetne szóste miejsce. Komplety posypały się ze wszystkich stron, ale najważniejsze słowa skierował do Grycza szkoleniowiec czeskiej reprezentacji, Jakub Kučera. – Marek zaliczył rewelacyjne zawody. Wszystko wypaliło, nawet gdybym chciał, to w jego występie nie znajduję zasadniczych błędów – stwierdził Kučera.

Za trzy tygodnie, podczas Igrzysk Europejskich w Krakowie, pojawi się kolejna szansa, by wywalczyć bilety na igrzyska olimpijskie w Paryżu 2024. – W Krakowie szykują się dla wszystkich bardzo ważne zawody. Nie tylko dla mnie, ale również dla reszty chłopaków z kadry to będzie okazja, żeby zakwalifikować się bezpośrednio do Paryża – podkreślił w rozmowie z naszą gazetą Grycz. ◀

zapewniły mu dodatkowych sześć punktów potrzebnych do dalszej, ambitnej rywalizacji.

Podobnie jak podczas Pucharu Świata w Sofii, również tym razem problemem w przypadku Grycza okazał się parkur. Jak na razie zawodnicy wciąż jeszcze walczą w

Najpierw siłownia, potem reszta

Pod koniec, ale radosnym urolopem podbudowanym złotym medalem w ekstraklasie, hokeiści Trzyńca wracają do codziennych zajęć. Czerwiec przeznaczony został na odnowę biologiczną, suchą zprawę kondycyjną, w końcówce czerwca cała drużyna odbędzie tygodniowe zgrupowanie w Tatrach. Ten model przedsezonowych przygotowań obowiązuje pod Jaworowym od kilku sezonów i jak widać po wynikach – zdaje egzamin.

Stalownicy trenują w Werk Arenie od tygodnia, głównie na siłowni, ale szczęśliwcy mogą spotkać hokeistów biegających po miejscowym parku, który zamienił się w poligon do treningów wytrzymałościowych. Nad całością czuwa główny trener kondycyjny zespołu, Marek Gryc.

– Wielu zawodników otrzymało indywidualny plan treningowy, tak jak chociażby hokeiści, którzy wrócili z mistrzostw świata elity – zdradził dziennikarzom Gryc. Swych przyzwyczajenia nie zmienił też

Martin Růžička, który podobnie jak w poprzednich sezonach rozpoczął zajęcia treningowe we własnym zakresie, oczywiście konsultując wszelkie sprawy na odległość.

Do treningów na miejscu, w Werk Arenie, wrócił w zeszłym tygodniu m.in. Marian Adámek. – Z rodziną zrelaksowałem się na Riwierze Tureckiej. Wprawdzie nie było tak gorąco, jak powinno chytgotawać obowiązuje pod Jaworowym od kilku sezonów i jak widać po wynikach – zdaje egzamin.

Stalownicy trenują w Werk Arenie od tygodnia, głównie na siłowni, ale szczęśliwcy mogą spotkać hokeistów biegających po miejscowym parku, który zamienił się w poligon do treningów wytrzymałościowych. Nad całością czuwa główny trener kondycyjny zespołu, Marek Gryc.

jest bezcenna. – Słowacka ekstraklasa posiada dobry poziom, ale czeska jest jeszcze o klasę lepsza. Zrobię wszystko, żeby zagrać w Tipsport Ekstralidze i dalej rozwijać swój warsztat – zaznaczył w rozmowie z naszą gazetą. Ważę zarekomendował szefem trzynieckiego klubu obecny szkoleniowiec reprezentacji Polski, Róbert Kaláber, który widzi w 22 letnim napastniku duży potencjał. – Obserwowaliśmy Kamila od dłuższego czasu i myślę, że stać go na dobrą grę w czeskiej ekstralidze – dodał Jan Peterek, dyrektor sportowy trzynieckiego klubu.

Według Marka Gryca, optymalny odpoczynek po męczącym sezonie powinien wynosić 30 dni. Potem wytrenowany organizm przyzwyczajony do regularnej porcji obciążenia zaczyna się „nudzić”. – Skoordynowane, wspólne treningi przeprowadzimy pod koniec czerwca w Tatrach, to nasz żelazny punkt programu kondycyjnego – zaznaczył. W sierpniu zespół będzie już z tego czerpał



• Tak hartuje się stal... W siłowni trzeba zadbać o kondycję. Fot. hcocebari

korzyści podczas treningów na lodzie oraz meczów sparingowych. Na końcówkę sierpnia zaplanowano m.in. start hokejowej Ligi Mistrzów, w drugim tygodniu września ruszają zaś emocje w sezonie 2023/2024 Tipsport Ekstraligi. – Pozostało jeszcze sporo czasu,

żeby wylapać wszelkie usterek, ale trzeba to robić systematycznie. Każdy zawodnik regularnie przekazuje nam swoje dane treningowe, nie chcemy pozostawić nic przypadkowi – podkreślił główny szkoleniowiec zespołu, Zdeněk Moták. (jb)



Już prawie wszyscy w nas zwątpili, ale nam się udało. To sukces całego klubu

Pavel Vrba,

trener piłkarzy Zlína, po uratowaniu najwyższej klasy rozgrywek

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Koniec sezonu w profesjonalnych rozgrywkach oznacza, że fani futbolu wreszcie mogą się w pełni skupić na emocjonującym finiszu rozgrywek amatorskich. Na kolejkę przed końcem sezonu w Dywizji F awans do MŚLF (trzecia liga) świętują czwartoligowe rezerwy MFK Karwina. W piątej lidze (Mistrzostwa Województwa) szampana otworzyli piłkarze TJ Rzepiszcz.

Janusz Bittmar

DYWIZJA F

NOWY JICZYN -

MFK KARWINA B 0:4

Do przerwy: 0:1. Bramki: 20. i 49. Ezech, 62. Vrba, 72. Clement. Karwina B: Mrózek - Fukala (52. Jurčák), Trček, Motyčka, Bielan (52. Goj) - Moses (66. Jurga), Traore - Brzóska, Vrba (66. Clement), Kokovas (52. Molitorisz) - Ezech.

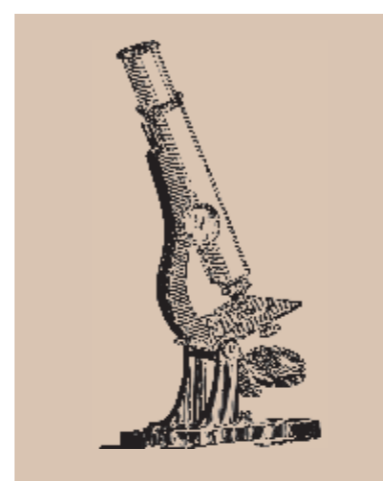
Dobra praca z młodymi piłkarzami święci sukces. W Karwinie radują się z awansu do trzeciej najwyższej klasy rozgrywek, dodajmy – w pełni zasłużonego. Drużyna trenera Marka Bielana zwłaszcza w wiosennej rundzie nie dała szans rywalom, prezentując spójny, nowoczesny futbol. Kilku zawodników z tego składu znajduje się notabene na krawędzi pierwszego i drugiego zespołu, a przypomnijmy, że drużyna A od nowego sezonu znów zaprezentuje się w najwyższej klasie rozgrywek, Fortuna Lidze. – To nie tylko sukces tej drużyny, ale całego karwińskiego klubu. Sukces święci dobra organizacja w całym klubie, począwszy od składu A, a kończąc na młodzieżowych kadrach – skomentował sukces trener Marek Bielan. – W Nowym Jiczynie, chyba z powodu rangi meczu, pierwsza połowa nie wyglądała zbyt korzystnie, ale po zmianie stron pokazaliśmy moc. Sprawę przesądził drugi, skądinąd przepiękny gol Ezeha, po którym gospodarze definitywnie zrezygnowali z atletycznego futbolu – podkreślił szkoleniowiec.

Wszystko, co najważniejsze, miało miejsce w pierwszej połowie. A w niej gracze Bogumina zafundowali sobie kilka mikro-drzemek, z których ratujący się przed spadkiem goście skrzętnie skorzystali. W wyjściowej jedenastce Bosporu Bogumina zabrakło aż sześciu zawodników podstawowego składu, trener Martin Špička poukładał więc drugą zynę tylko z największym trudem. To wszystko w dużym stopniu ułatwiło zadanie przyjeźdnym, grającym z nożem na gardle. Na 0:1 trafił po akcji indywidualnej Cudrąk, na 0:2 podwyższył z dystansu Dydowicz. Jakub Kodeš w obu przypadkach oblał się rumieńcem wstydu. Kontaktowa bramka Kubika sprokowała gości do jeszcze większej aktywności i w efekcie szybkiej

FK BOGUMIN -

TJ BŘIDLIČNA 1:3

RETROSKOP



• Ogromna radość w zespole MFK Karwina B po wywalczonym awansie do trzeciej ligi. Fot. mfkcarwina

reakcji w postaci trzeciego gola w siatce Bosporu. Tym razem Kodeša zaskoczył ze stałego fragmentu gry Češek. W drugiej połowie tempo meczu siadło, więcej z gry mieli niemień gospodarze. „Więcej” oznaczało jednak wyłącznie platoniczne zakochanie w ofensywnym futbolu.

HAWIERZÓW -

BIŁOWEC 1:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 80. Kożuszniak - 30. Limanovský, 86. Pavlík. Hawierzów: Majerczyk (46. Přebyl) - Míra (81. Kisiala), Streit, Poďešva, Kocemba, Michálek (46. Hamrozi), Kíša (81. Kożuszniak), Cíku, Wojnar, Piękoš, Pierlak (62. Kaniok).

Pojedynek sąsiadów w tabeli zakończył się zwycięstwem Biłowca. Goście przesądziło o losach zwycięzcy meczu w 86. minucie, po drobnej błędzie obrony. Dla Hawierzowa to ósma porażka w sezonie, na tym etapie rozgrywek jednak nie-

PYTANIE NR 141

Uchodząca za jedną z najpiękniejszych tenisistek przełomu lat 80. i 90. XX wieku, argentyńska zawodniczka, która w 1990 roku zwyciężyła w wielkoszlemowym turnieju US Open. Do jej sukcesów należy też triumf w grze podwójnej w Wimbledonie 1988 oraz srebrny medal igrzysk olimpijskich w Seulu 1988. Jej nazwiskiem sygnowane są też znane kobiece perfumy.

Poprawna odpowiedź z poprzedniego Retroskopu: czeski hokejowy obrońca Jiří Šlégr. (jb)



FOT. ARK

Cz. Cieszyn 56,... 8. Sl. Orłowa 39, 10. Datynie Dolne 35 pkt.

IA KLASA-gr. B

Olbrachcice - Raskowice 1:5 (Izaiáš - Hyrník 2, Bednárek 2, Prečí), Luczina - Bystrzyca 2:2 (Tomíček, Bubík - Baron, Heczek), Stonawa - Śmiłowice 0:0, Lokomotywa Piotrowice - Jabłonków 5:3 (Makula 3, Sikora 2 - Szmek 2, Raszka), Ticha - Libhošť 4:2, Stare Miasto - Dobratice 1:0. Lokaty: 1. Stonawa 52, 2. Raskowice 47, 3. Bystrzyca 39,... 6. Śmiłowice 36, 8. Sucha Górna 27, 9. Olbrachcice 26, 12. Jabłonków 14, 13. L. Piotrowice 13 pkt.

IB KLASA-gr. C

Nydek - Wędrzyca 0:3, Sedliszce - Oldrzychowice 2:1, Gnojnik - Wierznowice 3:3, B. Orłowa - Żuków Górny 9:1, Dziecmorowice - Inter Piotrowice 1:7, Liskowice - Pietwałd 2:5, Dobra - Baszka 0:1. Lokaty: 1. Pietwałd 47, 2. Oldrzychowice 44, 3. Wierznowice 43 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Hawierzów B - Sn Hawierzów 1:4, Lutynia Dolna - Lokomotywa Łąki 1:5, Cierlicko 2022 - Sł. Pietwałd 4:2, Dąbrowa - FK Cierlicko 2:0, G. Hawierzów - Sucha Górna B 1:2. Lokaty: 1. Cierlicko 2022 54, 2. Sn Hawierzów 43, 3. Łąki 40 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Noszowice - Píosek 5:1, Gródek - Pržno 2:1, Śmiłowice B - Mosty k. Jabłonkowa 1:4, Chlebowice - Bukowice 1:6, Janowice - Niebory 1:4, Hukwaldy - Wojkowice 3:3. Lokaty: 1. Niebory 79, 2. Toszonowice 63, 3. Janowice 58 pkt. ◀

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Podziękowanie

za pracę przez cały rok Sandomierz, Kazimierz Dolny i Nałęczów zwiedziły członkinie klubów kobiet PZKO. Wycieczki edukacyjne do Polski corocznie stanowią podziękowanie dla zaangażowanych w pracę społeczną pan.

Wycieczki Sekcji Kobiet, organizowane przez Sekcję Kobiet ZG PZKO, cieszą się od zawsze bardzo dobrą opinią. Są dokładnie zaplanowane, sumiennie zorganizowane i mają głęboką treść merytoryczną. Są podziękowaniem dla zaangażowanych pań, a zarazem inspiracją dla ich dalszej pracy społecznej.

W środę 24 maja grupa złożona z 49 osób wyruszyła z Cieszyna w stronę Krakowa, a następnie Sandomierza. Przed południem dotarliśmy do celu i przed nami rozciągnął się widok na leżące na siedmiu wzgórzach miasto. Zwiedziliśmy niesamowite podziemne korytarze, poznaliśmy historię Hanki Krępianki, obejrzałyśmy rynek, który wszyscy dobrze znamy z serialu „Ojciec Mateusz”, a po obowiązkowym zdjęciu w Uchu Igielnym (ostatnia istniejąca furta w murach obronnych Sandomierza) ruszyliśmy na północ, do Kazimierza Dolnego.

Kazimierz Dolny jest wart swej sławy uroczego zabytkowego mia-



• Panie pozują do pamiątkowego zdjęcia. Fot. Ark.

sta, które polubili nie tylko turyści, ale przede wszystkim artyści, a Wisła w tym miasteczku jest już rzeczywiście imponująco szeroka. Popływałyśmy po niej, zobaczyłyśmy rynek wraz z jego atrakcjami i... trzeba już było się zbierać, bo wieczór nadchodził, a nas czekała pyszna kolacja z noclegiem w

skansenie w Niedzwicy Kościelnej.

Następnego dnia nasza trasa prowadziła do znanego uzdrowiska Nałęczów, ulubionego miejsca Bolesława Prusa czy Stefana Żeromskiego. Centralny punkt uzdrowiska, Park Zdrojowy, był wprowadzie w renowację, ale nie umniejszyło to

piękna tego miasta i jego atrakcji.

Potem czekała nas droga powrotna. Tutaj też nie obyło się bez ciekawostek, bo przystanek mieliśmy u Koziołka Matołka w Pacanowie. Polecamy, zwłaszcza wycieczkom szkolnym.

Gotujące podziękowania za opiekę i sprawny przebieg wycieczki

kierujemy na ręce przewodniczącej Sekcji Kobiet ZG PZKO Anny Piskiewicz. Wycieczka jak co roku, była niezwykle ciekawa, edukacyjna i przyjemna. Szkoda, że na następną przyjdzie czekać aż cały rok.

Alicja Klimeś, kierowniczka Klubu Kobiet w Błędowicach

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃ:

Opowieści o zwyczajnym szaleństwie (6, godz. 10.00); **KARWINA:** Opowieści o zwyczajnym szaleństwie (7, godz. 19.00);

SCENA BAJKA - CZ. CIESZYŃ: Barvy/Barvy (6, godz. 8.30);

▲ O 3 princeznach a 3hlavém drakovi (7, godz. 10.00);

▲ Neuvěřitelná cesta levé ponožky (8, godz. 10.00);

▲ Niesamowita wyprawa lewej skarpetki (8, godz. 13.30).

CO W KINACH

CZ. CIESZYŃ - Central:

Mumie (7, godz. 16.30); Villa Lucia (8, godz. 16.30); Pappa Miał (8, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Krecik (6, godz. 18.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (6, 7, godz. 19.00); Erhart (7, godz. 18.00); Transformers: Przebudzenie bestii (8, godz. 17.00,

19.30); Egzorcysta papieża (8, godz. 18.00); **KARWINA - Centrum:** Szybcy i wściekły 10 (6, godz. 18.00); Život pro samouky (7, godz. 15.00); Zauroczoney Maurycy (7, godz. 17.30); Transformers: Przebudzenie bestii (7, godz. 19.30; 8, godz. 17.15); R.M.N. (8, godz. 18.00); Boogeyman (8, godz. 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Służąca (6, godz. 15.00); Spider-Man: Poprzez multiwersum (6, godz. 19.30); Muż, który stał w cęsti (7, godz. 17.30); Villa Lucia (7, godz. 20.00); Pappa Miał (8, godz. 17.30); Transformers: Przebudzenie bestii (8, godz. 19.30).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE - Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO

zapraszają na spotkanie towarzyskie 7. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

COEXISTENTIA - XVIII Kongres delegatów ruchu politycznego Co-existentia-Wspólnota odbędzie się w sobotę 10. 6. o godz. 11.00 w Czeskim Cieszynie przy ul. Strzelniczej 28/209.

CZ. CIESZYŃ - MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się we wtorek 13. 6. o godz. 17.00 w sali Domu Polskiego przy ul. Bożka. Serdecznie zapraszamy nie tylko „stałych bywałą”, ale również młodszych i najmłodszych członków naszego koła.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” - Zaprasza 12. 6. o godz. 16.00 na spotkanie do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wycieczka klubu.

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČTÍ SM,

niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” - niedz. godz. 13.05 na 103

FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaoizle.

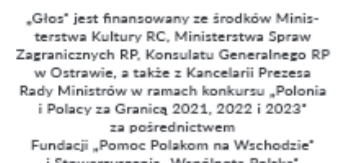
LIGOTKA KAMERALNA - MK

PZKO zaprasza na tradycyjne smażenie jajecznic w sobotę 10. 6. o godz. 14.00 za miejscowym domem kultury. Prosimy zabrać jajka, słoninę i dobry humor. Będą atrakcje dla dzieci i turniej w strzelaniu z wiatrówką. **PTTS „BŚ”** - Zaprasza 10 czerwca na wycieczkę, której trasą prowadzi w większej części nieoznakowanymi ścieżkami. Wychodzimy z dworca kolejowego w Nawsiu o godz. 7.45, idziemy przez Kostków i Zimny na Kóniogłowe, schodzimy do klauzu w Nydku-Głuchowej, dalej wspinamy się na Mały Stożek, Cieślara i przez Soszów (schroniska) schodzimy do Nydku - 18,3 km, 6,35 godz., przewyższenie około 700 m. W ramach zabawy turystycznej „Przez kopce 2023” można zaliczyć dwa szczyty - Kóniogłową i Cieślara. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326

MUZEUM TĘŚIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń: do 8. 10. wystawa pt. „Elegancja gjętego drewna”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebnovského 150, Jablónków: do 29. 10. wystawa pt. „Po zmrroku...”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIEC-KIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala



GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstc@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



Ci, których kochamy, nie umierają, bo miłość jest nieśmiertelna...

W czwartek 8 czerwca przypada 5. rocznica śmierci mego Najdroższego Męża

śp. inż. MIECZYŚLAWA HUDECZKA, Ph.D.
z Olbrachcic

Z nieustającym smutkiem, miłością i prośbą o modlitwę wspomina żona Urszula z najbliższą rodziną.

Gl. 283



W czwartek 8 czerwca miną cztery lata od śmierci

śp. TADEUSZA WOJTASA
z Wędryni

O wspomnienie i modlitwę proszą najbliżsi.

Gl. 058

NEKROLOGI

Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 2 czerwca 2023 zmarła w wieku 83 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwa-gierka i Ciocia

pani OLGA KUĆEROVÁ
zamieszkała w Karwinie-Granicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę dnia 7 czerwca 2023 o godz. 14.00 z nowej sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju, skąd udamy się na cmentarz w Karwinie-Mizerowie. Zasmucona rodzina.

Gl. 290

Żonie Marii, synom Marianowi i Stanisławowi oraz najbliższej Rodzinie najszczerze wyraży głębokiego współczucia, żalu i smutku z powodu śmierci

śp. KARLA ŠVECA

składają Zarząd MK PZKO w Karwinie-Raju oraz chórzyscy „Dźwięku”.

Gl. 271

Wyraży głębokiego współczucia i otuchy w tych ciężkich chwilach dla Mariusza Zawadzkiego i Jego Rodziny z powodu śmierci

ŻONY

składa Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

Gl. 293

wystaw, Frýdecká 387: do 31. 10. wystawa pt. „Fantastyczne tajemnice I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 8. wystawa pt. „Świat wewnętrzny i zewnętrzny”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 8. wystawa pt. „Krajobraz pobogłosławiony przez kobiety”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, Rynek Masaryka 9/7, Karwinia-Frysztat: do 30. 6. wystawa pt. „Jeden rok, wiele początków. Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyń: czynne codziennie w godz. 10.00-18.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regeera 6, Cieszyń: do 3. 9. wystawa pt. „Salon miast... czyli rzecz o dawnym Rynku”. Czynna: wt, czw, nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; Czynna: wt-pt: w godz. 12.00-16.00.

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyń: do 30. 6. wystawa pt. „Jeden rok, wiele początków. Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyń: czynne codziennie w godz. 10.00-18.00.

PROGRAM TV

WTOREK 6 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Wycieraczka 10.10 Chłopaki w akcji 10.35 Zeznania (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzin Horaków (s.) 14.15 Wszystko, co lubię 14.40 Blondynka 14.55 Z Teleteviarie 15.50 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Akcja: Rekonstrukcja! 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 13. komnata Jitki Landowej 21.30 Stróż na kolei (film) 23.20 Komisarz Moulin (s.) 0.50 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.25 Koronacja Elżbiety II w kolorze 10.10 Cuda techniki 11.00 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em 11.45 GEN 12.00 Co zrobiliśmy kurom 12.10 Nie poddawaj się 12.40 Jak oszczędzać energię 12.55 Królestwo pustkowi 13.20 Największe bitwy czołgowe 14.05 Projekt nazizm 15.00 Podróż Kleinów 15.30 Schronisko dla szympansów Jane Goodall 16.20 Największe apokalipsy w historii 17.15 Sto cudów świata 18.10 Kolory Chin 19.00 Na rowerze 19.15 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kryštof (film) 21.45 Praca dla nieprzyjaciela 22.40 Lady L (film) 0.30 Zabójcze szzyfry (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.50 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.30 Zamienimy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Jedna rodzina (s.) 21.30 Comeback (s.) 22.40 CSI: Policia kryminalna Las Vegas (s.) 23.40 Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Dobre wiadomości (s.) 10.05 Policia kryminalna Montpellier (s.) 11.25 Policia Hamburg (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policia w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dědká 23.55 Tak jest, szefie! 1.10 Policia w akcji.

ŚRODA 7 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 Co umiały nasze babcie 10.30 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.10 Narzeczony ma spóźnienie (film) 14.55 Szpital na peryferiach (s.) 15.55 Wezwijcie położne (s.) 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Przypadki kryminalistyki (s.) 21.05 Morderstwa w kręgu (s.) 22.20 Wszechy moi bliźni (film) 0.00 Hercule Poirot (s.).

POLECAMY



• Chłopaki w akcji
Wtorek 6 czerwca,
godz. 10.10
TVC 1



• Normandia: 85 dni w piekle
Środa 7 czerwca,
godz. 13.00
TVC 2



• Cuda ludzkiego geniuszu
Czwartek 8 czerwca,
godz. 15.35
TVC 2

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Apulia 9.25 Schronisko dla szympansów Jane Goodall 10.15 Ostatnie rajskie pustkowi 11.10 Jak rozmyśla Boris Johnson 11.55 Projekt nazizm 12.50 Futuro-tro 13.20 Kostaryka 14.15 Cudowna planeta 15.10 Europa dziś 15.35 Cuda ludzkiego geniuszu 16.30 Złotek jak część środowiska naturalnego 17.20 Wspaniałe amerykańskie miasta 18.15 Auto Moto Świat 18.35 Auto Moto Test 18.45 Ukryta moc zaparko- 19.50 Podróż Kleinów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Zakładnik (film) 21.45 Zatópek 22.40 Fauda (s.) 23.25 Bitwa o Europę 0.20 Mama (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.30 Zamienimy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Złoty labędz (s.) 21.35 Młodsza dziewczyna 21.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.35 Mentalista (s.) 1.30 Złoty labędz (s.).

PRIMA
6.05 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.10 Północne zeznania (s.) 10.25 Policia kryminalna Montpellier (s.) 11.30 Policia Hamburg (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policia w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incogniti 23.55 Tak jest, szefie! 1.05 Policia w akcji.

Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.30 Zamieramy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamieramy się znanymi 21.35 Małe miłości 22.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.35 Mentalista (s.).

PRIMA
6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.45 Zoo (s.) 10.05 Policia kryminalna Montpellier (s.) 11.25 Policia Hamburg (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policia w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Północne zeznania (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.50 Tak jest, szefie! 1.00 Policia w akcji.

CZWARTEK 8 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Akcja: Rekonstrukcja! 10.20 Uśmiechy Libuży Šafránkové 11.05 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.10 Buleczki z rana 14.40 Pr. rozrywkowy 15.50 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Gejzer 21.40 Program dyskusyjny 22.35 Na tropie 23.00 Komisarz Montalbano (s.) 1.00 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Najpiękniejsze krajobrazy świata 9.15 Kolory Chin 10.10 Największe apokalipsy historii 11.00 Jak rozmyśla Boris Johnson 11.55 Projekt nazizm 12.50 Futuro-tro 13.20 Kostaryka 14.15 Cudowna planeta 15.10 Europa dziś 15.35 Cuda ludzkiego geniuszu 16.30 Złotek jak część środowiska naturalnego 17.20 Wspaniałe amerykańskie miasta 18.15 Auto Moto Świat 18.35 Auto Moto Test 18.45 Ukryta moc zaparko- 19.50 Podróż Kleinów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Zakładnik (film) 21.45 Zatópek 22.40 Fauda (s.) 23.25 Bitwa o Europę 0.20 Mama (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.30 Zamienimy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Złoty labędz (s.) 21.35 Młodsza dziewczyna 21.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.35 Mentalista (s.) 1.30 Złoty labędz (s.).

PRIMA
6.05 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.10 Północne zeznania (s.) 10.25 Policia kryminalna Montpellier (s.) 11.30 Policia Hamburg (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policia w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incogniti 23.55 Tak jest, szefie! 1.05 Policia w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. amerykańskie góry z Aconcaguą	1			
2. kąpielisko na Lazurowym Wybrzeżu	2			
3. czwarty okres ery paleozoicznej	3			
4. ...Liwei - pierwszy chiński kosmonauta.	4			

Wyrazy trudne lub mniej znane: YANG

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. europejska stolica ze skocznią narciarską w Holmenkollen	1			
2. białoszary koń	2			
3. Lena w przedszkolu	3			
4. biały kruk, unikat, ciekawy egzemplarz.	4			

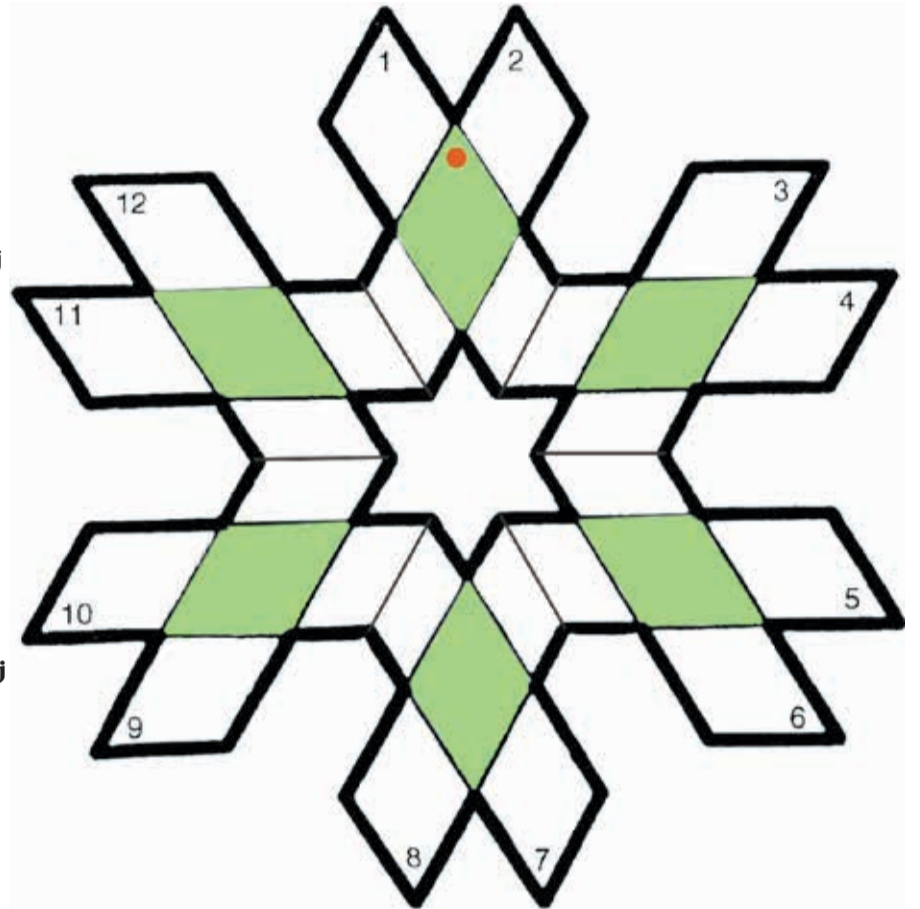
Wyrazy trudne lub mniej znane: OSLO

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa wsi w Polsce, położonej w województwie lubuskim, w powiecie żarskim, w gminie Trzebiel na Łużycach Górnych. Znajduje się tam kościół parafialny pod wezwaniem Świętej Trójcy, gotycki z XIII-XIV wieku, przebudowany w XVII wieku i w początku XX wieku, wpisany na listę zabytków Narodowego Instytutu Dziedzictwa...

- 1.-4. kraina geograficzno-histeryczna w Wielkiej Brytanii
- 3.-6. długa, wąska deszczułka
- 5.-8. defekt silnika lub urządzenia
- 7.-10. Kasprowy..., w Tatrach
- 9.-12. Wiesław..., śpiewak operowy
- 11.-2. podatek ściągany z chłopów pańszczyźnianego.

Wyrazy trudne lub mniej znane: OCHMAN



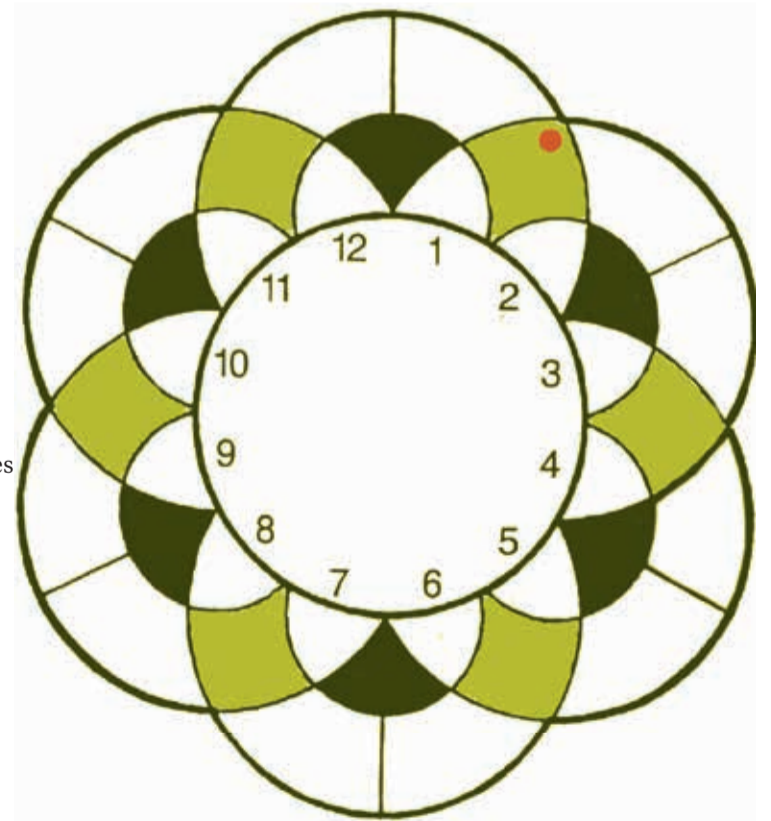
LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izidor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) - polski poeta, fraszkopisarz oraz tłumacz literatury niemieckiej (m.in. Johanna Wolfganga Goethego), specjalista w dziedzinie teatru lalkowego i przede wszystkim satyryk:

„Pamiętaj w każdej sprawie
O pisany w sercu...”

- 1.-4. Britney, amerykańska piosenkarka
- 3.-6. bardzo miły zapach, wonność
- 5.-8. benzyna, ropa naftowa lub gaz, używane do napędu silników samochodowych
- 7.-10. chrupkające zwierzę hodowlane
- 9.-12. dochodowe przedsięwzięcie, interes
- 11.-2. imię Massy z Formuły 1.

Wyrazy trudne lub mniej znane: FELIPE



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 16 czerwca 2023 r. Nagrodę z 23 maja otrzymuje **Janina Procházka z Karwiny-Mizerowa**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 23 maja:

STRONY

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 23 maja:

HACZÓW

Rozwiązanie minikwadratu I z 23 maja:

1. DEGA 2. EDGAR 3. GABIN 4. ARNI

Rozwiązanie minikwadratu II z 23 maja:

1. ŁAPA 2. ASTER 3. PETRA 4. ARAS